

Dr Izabela Liwerska

WSPÓŁPRACA PLACÓWEK OPIEKUŃCZO-WYCHOWAWCZYCH Z RODZICAMI
NA PRZYKŁADZIE SUPRAŚLA

Wstęp

Artykuł niniejszy dotyczy wyników badań, przeprowadzonych w okresie od 10 do 30 września 1980 roku podczas obozu naukowego. W pracach badawczych wzięli udział studenci kierunku Pedagogika Opiekuńcza. Obóz zlokalizowano w Supraślu koło Białegostoku. O wyborze tej miejscowości zdecydował fakt istnienia w niej na niewielkim obszarze pięciu placówek o charakterze opiekuńczo-wychowawczym. Wystąpiła konieczność pracy w kilkusobowych zespołach badawczych. Każdy zespół realizował jeden z tematów podporządkowanych tematowi głównemu i dotyczył analizy form, treści, zakresu, zasad i metod współpracy placówek opiekuńczo-wychowawczych Supraśla z rodzicami wychowanków, w celu ustalenia optymalnych rozwiązań organizacyjnych.

1. Cel i zakres badań

Problematyka współpracy kwalifikowanych i kompetentnych pedagogicznie, przez swój instytucjonalny charakter, czynników oświatowo-wychowawczych i opiekuńczych z rodzicami, którzy także winni być do takiej kompetencji, przynajmniej w pewnym zakresie

zobowiązani, odgrywa ważną rolę we współczesnej pedagogice.

W ogólnospołecznym systemie wychowania, pojmowanym jako zintegrowana, ideowa, jednolita i funkcjonalna struktura podsystemów instytucjonalnych i środowiskowych, niezbędne jest holistyczne i jednolite zharmonizowanie wysiłków wychowawczych. Całościowy front w tym zakresie nie może być realizowany bez szerokiego udziału rodziców. Dlatego konieczne staje się pozyskanie ich jako sojuszników do działań pedagogicznych. Tezy powyższe implikowały podjęcie analizy naukowej, która miała wyjaśnić różnorodne uwarunkowania zjawiska współpracy placówki opiekuńczo-wychowawczej z rodziną.

Obok wskazanej tu motywacji praktyczno-społecznej badań, nie mniej ważnym był cel naukowo-poznawczy. W literaturze przedmiotu problem współpracy placówek opiekuńczo-wychowawczych z rodzicami traktowany jest marginesowo i odczuwa się wyraźny brak bardziej syntetycznych opracowań materiałów empirycznych.

W temacie badań uwzględniono takie pojęcia jak "współpraca" i "placówka opiekuńczo-wychowawcza". Współpraca oznacza systematycznie i celowo organizowane współdziałanie, obustronną i zgodną działalność w zakresie realizacji określonych celów dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych. Placówka opiekuńczo-wychowawcza to instytucja, w której zaspokajanie potrzeb dzieci i młodzieży łączy się ściśle z oddziaływaniem wychowawczym.

W związku z podjętym tematem badań główna uwaga została skierowana na to:

- w jakim stopniu współpraca danej placówki z rodzicami jest adekwatna do współcześnie rozumianej idei wychowania?
- jakie cele i zadania w zakresie współpracy z rodzicami dana placówka opiekuńczo-wychowawcza aktualnie realizuje?

- jakie formy służą do tych celów?
- jaki jest udział rodziców w organizowaniu współpracy?
- co trzeba zmienić w zakresie tej współpracy aby dawała lepsze efekty?
- jakie są perspektywy współpracy placówki opiekuńczo-wychowawczej z rodzicami wychowanków?

Przypuszczono, że:

- współpraca rodziców z placówką opiekuńczo-wychowawczą jest niezbędnym elementem wychowania i jest szeroko rozwijana,
- współpraca rodziców z placówkami ma swoje potwierdzenie w konkretnych dokumentach określających jej treść i formy,
- współpraca rodziców z placówką rozwijana jest w zakresie wszystkich funkcji pełnionych przez daną placówkę,
- istnieje wspólny program wychowawczy sformułowany przez rodziców i wychowawców,
- na szeroką skalę prowadzona jest pedagogizacja rodziców,
- niezbędnym warunkiem prawidłowego współdziałania placówek z rodzicami jest stały między nimi kontakt.

Wysunięte hipotezy i warunki badań spowodowały zastosowanie określonych metod roboczych.

2. Dobór metod i organizacja badań

W przedsięwziętych czynnościach badawczych posłużono się wywiadem skategoryzowanym oraz analizą dokumentów instytucjonalnych. Argumentem przesądającym o wyborze metody wywiadu była możliwość uzyskania od respondentów informacji drogą bezpośredniej rozmowy, co dodatkowo umożliwiło obserwację ich zachowania oraz intencji. Ponadto czynnikiem sprzyjającym była tu możliwość szybkiego zanalizowania zebranych danych. W wywiadzie zastosowano

przewodnik pytaniowy, narzędzie pomocnicze, w którym lista konkretnych pytań została ułożona według określonych zasad i kolejności. Przewodnik uwzględniał kategorie wieku, wykształcenia i pełnionej funkcji respondenta. Kategorie te stanowiły zestaw zmiennych, których korelacja umożliwiła prawidłową ocenę badanych zjawisk. Wywiady prowadzono indywidualnie i w sposób jawny, notując ad hoc ujawnione odpowiedzi. Zastosowana metoda wywiadu strukturyzowanego została uzupełniona analizą dokumentów istniejących w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, które stanowiły przedmiot badań. Pozwoliło to na poznanie faktów oraz weryfikację uprzednio uzyskanych wypowiedzi respondentów.

Badania miały charakter zespołowy i jednorodny. Ich terenem były wszystkie istniejące w Supraślu placówki opiekuńczo-wychowawcze, tj. Przedszkole Państwowe, Zbiornia Szkoła Gminna, Państwowy Dom Dziecka, Zespół Szkół Mechanizacji Rolnictwa oraz Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych. Były to zatem placówki o różnym przeznaczeniu i odmiennym profilu kształcenia, dla dzieci w różnym wieku - od wieku przedszkolnego począwszy, poprzez młodszoszkolny i szkolny, do wieku młodzieńczego włącznie. Jednakże w każdej z nich realizowane być powinny funkcje dydaktyczne, wychowawcze i opiekuńcze. Z tego względu był to jednorodny przedmiot badań, pozwalający na porównywalność danych.

Miasto i gmina Supraśl liczy około 4.200 mieszkańców. Położona jest nad rzeką o tej samej nazwie w odległości 16 km od Białegostoku. Prawa miejskie miejscowość ta otrzymała w 1861 roku. W tym też czasie była poważnym ośrodkiem przemysłu włókienniczego. W Supraślem wiąże się wiele wydarzeń z historii ruchu robotniczego. Obecnie Supraśl jest lokalnym ośrodkiem przemysłu drzewnego i pełni usługowe funkcje dla otaczającego terenu.

Państwowe Przedszkole jest jedyną tego typu placówką na terenie Supraśla. Liczy 135 wychowanków przydzielonych do 4 grup wiekowych. Kadra pedagogiczna składa się z 7 osób. Dzieci w większości pochodzą ze środowiska inteligenckiego - 60%, 40% - z rodzin robotniczych.

Zbiorcza Szkoła Gminna im. Walerego Wróblewskiego liczy 600 uczniów /w tym 140 uczy się w szkołach filialnych w Ogródnickach i Sobolewie/. Blisko 200 uczniów jest dowożonych z okolic Supraśla. W szkole uczy 33 nauczycieli, prawie wszyscy /94%/ z wyższym wykształceniem. W placówce jest świetlica.

Państwowy Dom Dziecka w Supraślu, jak i inne placówki tego typu w Polsce, jest przeznaczony dla dzieci osieroconych, pozabawionych na stałe lub przez dłuższy czas naturalnego domu rodzicielskiego. Z tego względu placówka winna zabezpieczać dziecku wszechstronną opiekę i wychowanie oraz przygotowanie go do samodzielnego życia. Placówka zatrudnia 9 pedagogów, z czego 2 posiada wyższe wykształcenie w zakresie pedagogiki opiekuńczej. W placówce przebywa 67 wychowanków. Tworzą grupę przedszkolną, szkolną i internatową. Najczęstszą przyczyną skierowania dzieci do placówki była niewydolność wychowawcza rodziców - 88%. Pozostałymi przyczynami skierowań była śmierć obojga rodziców - 3% oraz warunki zdrowotno-bytowe rodziny - 9%. Wychowankowie pochodzą głównie ze środowiska robotniczego - 98% oraz w niewielkim stopniu - ze środowiska chłopskiego - 2%.

Zespół Szkół Mechanizacji Rolnictwa składa się z 5-letniego Technikum, 3-letniego Technikum, Szkoły Zawodowej, Studium oraz Zaocznego Technikum. Do szkoły uczęszcza 680 uczniów. Kadra pedagogiczna liczy 49 osób. Większość uczniów /93%/ pochodzi spoza

terenu Supraśla. Szkoła przewidziana jest dla młodzieży z trzech województw: białostockiego, suwalskiego i łomżyńskiego. Uczniowie zamiejscowi mieszkają w szkolnym internacie.

Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych przeznaczane jest dla młodzieży z pięciu województw: białostockiego, suwalskiego, łomżyńskiego, ostrołęckiego i olsztyńskiego. Liczy 250 uczniów. Szkoła jest pięcioletnia i kształci w dwóch specjalnościach: tkactwie artystycznym i drobnych formach użytkowych. Znaczna część młodzieży pochodzi spoza Supraśla i Białegostoku /75%/. Przy szkole jest internat, który nie mieści wszystkich uczniów. Część z nich mieszka na stancjach w Supraślu.

Ogółem objęto badaniami 102 osoby, uwzględniając funkcję dyrektora, nauczyciela-wychowawcy, wychowanka i rodzica. Część wywiadów przeprowadzono na miejscu w placówkach oraz w przypadku rodziców - w miejscu ich zamieszkania.

3. Wyniki badań

W wypowiedziach respondentów, sprawujących w placówkach funkcje kierownicze zaznaczyła się wyraźnie kompetencja i właściwe rozumienie idei współpracy z rodzicami wychowanków. Dyrektorzy placówek uważają, że w realizacji celów wychowawczych musi istnieć partnerstwo i harmonijna aktywność pedagogiczna wszystkich istniejących w środowisku czynników osobotwórczych. W ich placówkach dąży się do nawiązywania jak najściślejszych kontaktów z rodzicami poprzez różnorodne formy i metody o charakterze uniwersalnym i zarazem specyficznym dla danej placówki. Jednakże nie

we wszystkich placówkach wysiłki w tym zakresie kończą się sukcesem. Przedszkole i szkoły Supraśla napotykać w realizacji idei współpracy na szereg trudności, powodowanych najczęściej przez niedostateczne zaangażowanie rodziców, mimo iż w celu pozyskania ich wychodzą z szeroką gamą propozycji. W Domu Dziecka natomiast wszelkie dotychczasowe próby nawiązania bliższego kontaktu z rodzicami kończyły się niepowodzeniem. W wypowiedzi kierującego placówką dało się odczuć nutę pesymizmu i zawiedzenia. Na ogół jednak współpraca w placówkach, zdaniem dyrektorów, rozwija się pomyślnie. Sprzyja temu istnienie komitetów rodzicielskich, które koordynują całokształtem współdziałania i organizują pomoc finansową, która ma dla placówki wielkie znaczenie. Dyrektorzy stwierdzili, że w układaniu rocznych planów pracy placówki należy brać pod uwagę opinie i postulaty rodziców. W przyszłości większy nacisk położyliby na rozwój współpracy w zakresie dydaktycznym i społeczno-politycznym. Nie widzą natomiast konieczności wprowadzenia większych zmian w zakresie funkcji opiekuńczej i wychowawczej. Kierownictwo Domu Dziecka będzie uzależniało realizację idei współpracy od poziomu moralnego rodziców swoich podopiecznych.

Wypowiedzi nauczycieli-wychowawców potwierdziły opinie wyrażone uprzednio przez personel kierowniczy. Były jednak bardziej obszerne i dokładne. Wychowawcy szczególnie mocno podkreślali znaczenie indywidualnych kontaktów z rodzicami, które umożliwiają nawiązanie stosunków opartych na wzajemnym zaufaniu. Ich zdaniem, jest to jedna z dróg pozwalających na poznanie środowiska rodzinnego wychowanków, a zatem na stworzenie warunków ułatwiających pracę dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą. Wychowawcy

szkół uskarżali się na utrudniony kontakt z rodzicami spowodowany obecnością w szkołach młodzieży z różnych województw. Rodzice wychowanków kontaktują się z wychowawcami tylko dwa razy do roku podczas wywiadówek semestralnych. Formą, która mogłaby zwiększyć częstość wzajemnych porozumień, jest korespondencja z rodzicami. Wychowawcy w swoich wypowiedziach podkreślali, że odczuwają brak udziału rodziców w prowadzeniu zajęć pozalekcyjnych. Ich zdaniem zajęcia pozalekcyjne są szeroką płaszczyzną umożliwiającą włączenie się rodziców do procesu dydaktycznego szkoły. Następnym ważnym problemem poruszonym przez respondentów była sprawa inspirowania działań wychowawczych. Inicjatywy pochodzą głównie od kadry pedagogicznej. W związku z tym należałoby zastanowić się nad tym, w jaki sposób pobudzić rodziców do większej aktywności.

Wychowawcy Zespołu Szkół Mechanizacji Rolnictwa i Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych uważają, że czynnikiem determinującym stopień aktywności rodziców we współpracy jest wiek ich dzieci. Rodzice uważają bowiem, że im dziecko starsze, tym mniejsza jest potrzeba częstego kontaktu i ścisłej współpracy ze szkołą. Wychowawcy kładli duży nacisk na sprawę pedagogizacji rodziców. Chodziło tu o odczyty, prelekcje, pogadanki z zakresu pedagogiki, psychologii i socjologii, podnoszące poziom pedagogicznej wiedzy i świadomość ideologiczną rodziców. Forma ta jest realizowana we wszystkich placówkach z wyjątkiem Domu Dziecka, w którym jest po prostu niemożliwa do przeprowadzenia. Powodem takiego stanu rzeczy jest całkowity brak kontaktu z rodzicami, którzy nie interesują się zupełnie losem swoich dzieci. Wychowawcy Domu Dziecka dostrzegają jednak konieczność odrodzenia więzi emocjonalnych w rodzinach swych podopiecznych, gdyż zdają sobie sprawę

z tego, że nawet największe ich wysiłki nie stworzą dzieciom prawdziwego domu rodzinnego.

Rodzice w rozmowach potwierdzili istnienie współpracy z placówkami, w których przebywają ich dzieci. Ocenili tę współpracę pozytywnie. Jednak w wielu przypadkach dało się odczuć, że rozumieją oni niewłaściwie swój udział w pracy z placówką. Przeważnie w sposób bierny uczestniczą w formach proponowanych przez placówkę i uważają, że współpraca powinna się ograniczać do form tradycyjnych, tj. zebrania ogólne, wywiadówki i prelekcje. Nie dostrzegają innych możliwości współdziałania. Cenią jednak sobie takie formy, które umożliwiają im spotkania z całą kadrą pedagogiczną. Przychylnie ustosunkowują się też do proponowanych przez placówkę sposobów pedagogizacji. Zdaniem rodziców, których dzieci uczęszczają do przedszkola i szkół, współpraca jest wystarczająca i w związku z tym nie proponują innych rozwiązań. Nie widzą potrzeby rozszerzania współpracy, ponieważ nie dysponują czasem wolnym. Obowiązki zawodowe i rodzinne ograniczają w poważnym stopniu możliwości uczestniczenia w zajęciach dodatkowych.

Wywiady z rodzicami wychowanków Domu Dziecka nie dały oczekiwanych informacji na badany temat. Wypowiedzi były lapidarne, często odbiegające od tematu. Respondenci nie potrafili wypowiedzieć się na temat współpracy, oprócz stwierdzenia, iż powinna istnieć. Należy podkreślić, że rozmowy te odbywały się w niesprzyjającej atmosferze. Respondenci znajdowali się w stanie wskazującym na spożycie alkoholu. W mieszkaniach badanych panował nieład i brud. Obecność osób postronnych była dodatkowym utrudnieniem w prowadzeniu rozmów.

Najmniej informacji na badany temat dostarczyły wypowiedzi przedszkolaków. Jest to zrozumiałe ze względu na parametry

rozwoju umysłowego i rozwoju mowy, charakteryzujące wiek respondentów. Mimo to z wypowiedzi dzieci można wywnioskować, że rodzice interesują się życiem przedszkola, biorą udział w imprezach i uroczystościach przedszkolnych oraz często, w bezpośrednich kontaktach rozmawiają z nauczycielkami.

Z relacji dzieci szkoły podstawowej wynika, że współpraca przejawia się przede wszystkim w stałych i cyklicznych kontaktach oraz we wspólnym organizowaniu imprez. Ogranicza się do współdziałania w zakresie funkcji opiekuńczej i wychowawczej, nie dotyczy zaś funkcji dydaktycznej. Rodzice nie biorą udziału na przykład w planowaniu zajęć dydaktycznych - lekcyjnych czy też pozalekcyjnych i kołach zainteresowań.

Najwięcej materiału dostarczyły wypowiedzi uczniów szkół średnich. Młodzież zdaje sobie sprawę z konieczności współpracy i współdziałania rodziców, wychowawców, dyrekcji i uczniów. Twierdzi, że dzięki niej można uniknąć rozdrwińków, jakie zdarzają się między rodzicami i nauczycielami. W dodatku chętnie widzieliby ujednoczenie treści wychowawczych. Potrafili wymienić wiele prac użytecznych, jakie wykonali ich rodzice na rzecz szkoły, np. pomoc przy remoncie budynku, wspólna organizacja imprez itp. Co do postulatów, dotyczących wprowadzenia zmian we współpracy, uczniowie proponowali zwiększenie częstotliwości kontaktów rodziców ze szkołą oraz wzmocnienie aktywności rodziców w zakresie pomocy i poradnictwa dla nauczycieli. Pomoc ta przejawiałaby się głównie w sprawach organizacyjnych i materialnych. Spraw tych dotyczyłoby także poradnictwo.

Specyficzne okazały się wypowiedzi wychowanków Domu Dziecka. W grupie badanych, żadne dziecko nie umiało dostarczyć informacji

na temat współpracy wychowawców i dyrekcji z rodzicami. Dzieci stwierdziły, że nie istnieją kontakty między nimi. W wypowiedziach zaznaczyła się jednak wyraźnie odczuwana przez dzieci potrzeba nawiązania bliższych stosunków z rodziną naturalną.

Niezbędnym warunkiem prawidłowego współdziałania placówek opiekuńczo-wychowawczych z rodzicami jest stały między nimi kontakt. W przypadku Domu Dziecka zapewnienie go natrafia jednak na trudności. Rodzice wychowanków nie wykazują zainteresowania losem swoich dzieci. W dodatku styczność dzieci z nimi prowadziła by do demoralizacji nieletnich. Większość bowiem dzieci wywodzi się ze środowisk patologicznych /alkoholizm, przestępczość itp./.

Zdaniem dyrekcji Domu Dziecka w Supraślu, podejmowane w przeszłości próby stałej współpracy z rodzicami nie tylko, że nie wspomagały placówki w procesach opiekuńczo-wychowawczych ale te procesy zaburzały.

Jak zatem zapewnić dziecku zaspokojenie potrzeby emocjonalnego kontaktu z osobami bliskimi mu? Uważa się, że nawiązanie współpracy z rodzicami w tym zakresie będzie nie tylko możliwe ale konieczne. Należy jednak podjąć szereg inicjatyw zmierzających do resocjalizacji rodzin podopiecznych. Rola placówki w uzdrowieniu rodziny polegałaby na uświadamianiu rodzicom ogromnego znaczenia rodziny jako podstawowej komórki społecznej, która w sposób naturalny zaspokaja wszelkie potrzeby dziecka, prowadząc do jego harmonijnego rozwoju. Uświadomieniu będą sprzyjać indywidualne rozmowy wychowawców i dyrekcji placówki z rodzicami, zjazdy rodzinne w siedzibie placówki, współdziałanie rodziców w organizowaniu różnego rodzaju imprez, możliwych do realizacji w placówce, angażowanie rodziców do prac społecznych oraz, co po-

winno być uwzględnione przede wszystkim, odwiedzanie przez wychowawców domów rodzinnych wychowanków. Inicjatorem współpracy powinna być w tym wypadku placówka.

W pozostałych placówkach natomiast należałoby przenieść część zadań dotyczących organizacji współpracy na rodziców. Dotychczas bowiem głównym inicjatorem współpracy jest placówka. Rodzice często ograniczają się do biernej akceptacji proponowanych form. Chociaż wartość tych inicjatyw jest zauważana i doceniana, to jednak można by wykorzystać rodziców w większym stopniu. Naszym zdaniem, należy dążyć do odformalizowania stosunków między rodzicami i kadrą wychowującą. Kontakty powinny być bardziej bezpośrednie i spontaniczne. Zebrania i wywiady często nie wystarczają. Konieczne jest położenie większego nacisku na indywidualne spotkania. Pomogą one w stworzeniu wzajemnego zaufania, które będzie sprzyjać zapewnieniu optymalnych warunków do kierowania rozwojem dzieci.

Rodzice nie zawsze właściwie rozumieją ideę współpracy. Przyczyną tego stanu rzeczy może być brak orientacji w zakresie potrzeb i możliwości, reprezentowanych przez placówkę. Podkreślenie znaczenia udziału rodziców w życiu placówki zdopingowałoby ich zapewne do czynnego włączenia się we współpracę.

Sądzi się ponadto, że w większym stopniu niż dotychczas należałoby informować rodziców o osiągnięciach dzieci. Pożądana byłaby prezentacja twórczego dorobku wychowanków na okresowych wystawach. Przy tym należy podkreślić, że nie tylko wychowankowie szkół artystycznych /w naszym przypadku Liceum Plastycznego/ mają się czym pochwalić. Wskazane wydaje się także wszelkie udostępnienie informacji o postępach dziecka w nauce i twórczości

oraz wgląd rodziców do niektórych dokumentów szkolnych, tj. dzienniki lekcyjne, dzienniki obserwacji, plany wychowawcze, programy zajęć lekcyjnych i pozalekcyjnych oraz pozaszkolnych. Umożliwiłoby to rodzicom prześledzenie pracy placówki w jej różnorodnych przejawach działania.

Dotychczas pełne partnerstwo i współdziałanie osiąągają ci rodzice, którzy włączają się w pracę komitetów rodzicielskich. Jest to jednak tylko reprezentacja rodziców. Należałoby w większym stopniu włączyć do prac opiekuńczo wychowawczych i dydaktycznych placówki ogół rodziców. Stopień ich aktywności będzie świadczył o jakości procesów pedagogicznych.